

Nieznani, Pod wulkanem

Po zdjęciu czarnych okularów
ten świat przerażający jest tym bardziej
prawdziwy jest
prawdziwe barwy wpełzają we
właściwe miejsca
wąż ślizga się po wszystkim co napotka
właśnie nas dotknął
niczego o nas nie ma w konstytucji
niczego o nas nie ma w konstytucji
śnieg spadnie i zakryje wszystko
na razie jednak widać miasto -
- czarną kość rozjaśnioną niekiedy światłami
maleńkich samochodów
usiadłem wysoko i patrzę
wieczór
już zamknięte wszystkie wesołe miasteczka
niczego nas nie ma w konstytucji
niczego o nas nie ma w konstytucji
Po zdjęciu czarnych okularów
ten świat przerażający jest tym bardziej
szedł z nami pies i śmierdział
wszystkie dokumenty uległy rozkładowi
wszystko co kochałem uległo rozkładowi
jestem zdrów i cały
pod wulkanem urodziło się dziecko!